

Służba zdrowia w Gazie przestaje istnieć

25 lipca 2018

Coraz bardziej proizraelska polityka Waszyngtonu oznacza wielkie kłopoty dla najbardziej potrzebujących w Strefie Gazy. Z powodu drastycznych cięć amerykańskich funduszy pomocowych, służba zdrowia znajduje się w stanie zapaści.



Od ponad dziesięciu lat Izrael prowadzi ciągłą blokadę Strefy Gazy. W tej sytuacji 80 proc. populacji tego terytorium zależy faktycznie od zagranicznej pomocy humanitarnej. Na początku tego roku, w związku m.in. z decyzją o przeniesieniu ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy i odpowiedzi w postaci zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi przez władze Autonomii Palestyńskiej, prezydent Donald Trump nakazał jednocześnie rewizję – a w praktyce likwidację – rządowych programów pomocowych dla Gazy. Zostało wstrzymanych 125 mln USD, które miały zostać wydanych na zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców Strefy w ramach wsparcia humanitarnego i zainwestowanych w projekty rozwojowe. USA obciąży również finansowanie UNRWA – agencji pomocy ONZ na rzecz uchodźców palestyńskich.

Pierwszymi bezpośrednimi ofiarami cięć są pacjenci służby zdrowia, która już teraz jest w bardzo złym stanie. Według danych WHO w ubiegłym roku 2 tys. mieszkańców Strefy ubiegało się o możliwość jej opuszczenia, by udać się na leczenie. Izrael niestety wydał na to pozwolenie tylko dla niewiele ponad połowy z ubiegających się. 54 osoby zmarły, zanim pozwolono opuścić im granicę Strefy.

W 2016 r. rozpoczęto program wsparcia gazańskiej służby zdrowia przez USAID, który miał trwać pięć lat i kosztować 50 mln USD. Pomocą miał objąć 20 tys. pacjentów, a w przypadku zajścia sytuacji nadzwyczajnej, miał zostać rozszerzony nawet do 250 tys. osób. Po marcu 2018 został wstrzymany.

W ostatnich dniach organizacje oferujące dożywianie i rehabilitację dzieci w Gazie obsługiwały dosłownie ostatnich pacjentów. Na pomoc kolejnym zwyczajnie nie mają pieniędzy. Dyrektor jednej z organizacji pomocowych Międzynarodowe Oddziały Medyczne działającej w Gazie twierdzi, że jeżeli finansowanie nie zostanie wznowione w ciągu najbliższych trzech miesięcy, ogromna większość ludzi w Strefie zostanie w zasadzie pozbawiona nawet najbardziej podstawowych świadczeń medycznych.

Ostatnie miesiące były okresem, w którym gazańskie szpitale musiały przyjąć znacznie większą niż zwykle liczbą rannych z powodu ataków izraelskiego wojska na ciągnące się tygodniami zgromadzenia Palestyńczyków u granic Strefy upamiętniające 70. rocznicę Nakby. Dogorywająca służba zdrowia musiała znaleźć środki na pomoc dodatkowym 4 tys. rannych.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Pixabay (CC0)

Źródło: Strajk.eu